

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 listopada 2019 r.

J. S. pozwem z dnia 26 lutego 2018 r. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2001 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że powyższej kwoty dochodzi na podstawie art. 417 k.c., art. 448 k.c. i 445 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c., tytułem zadośćuczynienia – odszkodowania za doznaną przez niego krzywdę w związku z wykonaniem wobec niego kary dodatkowej w postaci pozbawienia praw publicznych. Powód podniósł, że Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem karnym z dnia 22 lutego 2001 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2001 r. orzekł wobec niego karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na okres 7 lat. Kara ta była wykonywana w okresie od 8 listopada 2001 r. do 28 kwietnia 2010 r., po czym została uchylona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 listopada 2010 r. Niesłuszne wykonanie tej kary doprowadziło do krzywdy po stronie powoda, gdyż nie mógł głosować w wyborach prezydenckich, samorządowych, unijnych, parlamentarnych, a ponadto nie mógł uczestniczyć jako lider w mityngach w ramach klubu anonimowych alkoholików poza zakładem karnym. Niesłuszne wykonanie kary wywołało u powoda stres, przemęczenie, rozstrój zdrowia przejawiający się w dolegliwościach bólowych i wystąpieniu nerwicy. W ocenie powoda wykonanie kary pozbawienia praw publicznych naruszyło jego godność, stanowiło nieludzkie i poniżające traktowanie.

Skarb Państwa – Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonych przez powoda roszczeń wskazując, że o rzekomej szkodzie lub krzywdzie oraz osobie obowiązanej do jej naprawienia powód dowiedział się najpóźniej w dacie doręczenia mu odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 listopada 2010 r. sygn. akt II AKa 158 wraz z uzasadnieniem, co miało miejsce 17 stycznia 2011 r., zaś pozew jest datowany na dzień 26 lutego 2018 r., po upływie trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c. Pozwany wskazał również, że powód nie wykazał zaistnienia przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa za rzekomą szkodę czy krzywdę. Przede wszystkim nie można mówić o bezprawności działań, których skutki można przypisać pozwanemu Skarbowi Państwa. Orzeczenie wobec powoda kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 2001 r. odpowiadało prawu obowiązującemu na dzień orzekania. Uchylenie tej kary nastąpiło nie na skutek zakwestionowania odpowiedzialności karnej za przypisane powodowi przestępstwo zabójstwa, ale z powodu zmian ustawodawczych i zastosowania reguł intertemporalnych, ponieważ w czasie orzekania po raz drugi w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny obowiązywało prawo względniejsze dla sprawy. Powód nie udowodnił również doznania szkody lub krzywdy ani związku przyczynowego między krzywdą czy szkodą a ograniczeniami, które miałyby wynikać z pozbawienia go praw publicznych.

W piśmie procesowym z dnia 11 lutego 2019 r. (data przekazania do administracji zakładu karnego) powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwoty 80.000 zł tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2001 r. do dnia zapłaty, w związku z wykonaniem wobec niego kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych. Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń powód podał art. 417 § 1 k.c., art. 445 k.c., 448 k.c., art. 23 k.c. i art. 24 k.c. i wskazał, że wykonanie tej kary naruszyło jego dobra osobiste w postaci czci i godności człowieka. Powód podniósł, że niezasadny jest zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego, gdyż złożenie przez niego wniosku w trybie art. 552 § 1 k.p.k. przerwało bieg przedawnienia.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 11 kwietnia 2019 r. wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa w całości, podniósł zarzut przedawnienia co do roszczeń objętych rozszerzonym powództwem, a ponadto podtrzymał stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 22 lutego 2001 r. sygn. akt XVIII K 221/98 uznał A. K. i J. S. za winnych tego, że w dniu 17 maja 1994 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia B. S. bili ją pięściami, metalową rurką i nieustalonym narzędziem po twarzy, głowie oraz ciele czym spowodowali powstanie obrażeń ciała w postaci między innymi czterech ran w prawej okolicy ciemieniowo-skroniowej, wieloodłamowego złamania prawej kości ciemieniowej i łuski prawej kości skroniowej ze szczelinami biegnącymi na podstawę czaszki i szew wieńcowy a nadto stosując ucisk na narządy szyi spowodowali powstanie ostrego następowego niedokrwienia ośrodkowego układu nerwowego skutkującego zgonem w/w, następnie zabrali w celu przywłaszczenia 90.000 dolarów amerykańskich o wartości 203.328 zł oraz wyroby jubilerskie ze złota o wadze 2 kg – mienie o łącznej wartości 311.372 zł na szkodę M. S., tj. przestępstwa z art. 148 § 1 d.kk w związku z art. 210 § 2 d.kk w związku z art. 10 § 2 d.kk i za to na podstawie art. 148 § 1 d.kk w związku z art. 210 § 2 d.kk w związku z art. 10 § 2 d.kk, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 148 § 1 d.kk w związku z art. 10 § 3 d.kk wymierzył J. S. karę 25 lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 40 § 1 d.kk orzekł wobec J. S. karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na okres lat 7 (odpis wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22.02.2001 r. sygn. akt XVIII K 221/98 – k. 15-16).

Na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 2001 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 28 listopada 2001 r. sygn. akt II AKa 448/01 zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że przyjął za podstawę prawną skazania oskarżonych art. 148 § 1 d.kk w zb. z art. 210 § 2 d.kk w zw. z art. 10 § 2 d.kk i art. 4 § 1 kk z 1997 r., zaś w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (odpis wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28.11.2001 r. sygn. akt II AKa 448/01 wraz z uzasadnieniem – k. 17-17v. i 176-200).

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2010 r. sygn. akt II KO 64/09 wznowił postępowanie prawomocnie zakończone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2001 r. sygn. akt II AKa 448/01 zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 2001 r. sygn. akt XVIII K 221/98, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2001 r. sygn. akt II AKa 448/01 i sprawę J. S. przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. Podstawą wznowienia postępowania był fakt wydania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w S. wyroku z dnia 9 czerwca 2009 r.

w sprawie S. przeciwko Polsce, w którym Trybunał uznał, że naruszone zostało prawo skazanego J. S. do rzetelnego procesu w ten sposób, że jedyna rozprawa przed sądem odwoławczym odbyła się bez udziału J. S.,

a w środku odwoławczym podnoszono zarzuty dotyczące sfery ustaleń faktycznych. Zdaniem Trybunału taki sposób procedowania poważnie ograniczał prawo do obrony, co spowodowało, że skazany nie miał uczciwego procesu, doszło zatem do naruszenia art. 6 § 1

i § 3c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ratyfikowanej przez Polskę jako członka Rady Europy. W tych okolicznościach Sąd Najwyższy uznał, że zaistniała potrzeba wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § 3 kpk, gdyż ETPCz

w wyniku wniesienia skargi stwierdził, że zapadłe w postępowaniu karnym (którego wniosek o wznowienie dotyczy) prawomocne orzeczenie polskiego sądu narusza Konwencję, ponieważ Trybunał orzekł, że postępowanie przed Sądem Apelacyjnym nie spełniało wymogów uczciwości. Sąd Najwyższy wskazał, że mając na względzie niewątpliwą w świetle unormowań Konwencji doniosłość, zakres i rangę stwierdzonych in concreto przez Trybunał uchybień, a także powinność respektowania wymogu dostosowania dotkniętego nimi prawomocnego rozstrzygnięcia do wymogów Konwencji, należało wznowić wobec J. S. prawomocnie zakończone postępowanie oraz uchylić wyrok Sądu

Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2001 r. i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2010 r. sygn. akt II KO 64/09 wraz z uzasadnieniem – k. 201-208).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 5 listopada 2010 r. sygn. akt II AKa 158/10 zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 2001 r. sygn. akt XVIII K 221/98 w części odnośnie oskarżonego J. S. w ten m.in. sposób, że za podstawę prawną skazania przyjął art. 148

§ 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z 11 § 2 k.k., zaś za podstawę wymiaru kary art. 148

§ 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i uchylił oparte o treść art. 40 § 1 d.k.k. orzeczenie o karze dodatkowej pozbawienia praw publicznych wobec oskarżonego J. S., a w pozostałym zakresie wyrok w zaskarżonej części utrzymał w mocy. Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja obrońcy oskarżonego okazała się częściowo zasadna, ale dotyczy to jedynie wniosku o uchylenie orzeczenia o karze dodatkowej, a w pozostałym zakresie jest bezzasadna. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w dacie popełnienia zarzucanego przestępstwa obowiązywał Kodeks karny z 1969 r. (d.k.k.), zaś obecnie w chwili orzekania przez sąd odwoławczy obowiązuje Kodeks karny z 1997 r. (k.k.). Wobec treści art. 4 § 1 k.k., z którego wynika, że jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy, konieczne było rozważenie kwestii wyboru właściwej ustawy, która znajdzie zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny stwierdził, że Kodeks karny z 1969 r. nie jest względniejszy dla oskarżonego J. S. i dlatego powinien mieć zastosowanie Kodeks karny z 1997 r.

W związku z zastosowaniem Kodeksu karnego z 1997 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie kwalifikacji prawnej czynu i związanego z nim m.in. rozstrzygnięcia

w zakresie pozbawienia praw publicznych. Odnosząc się do orzeczenia o karze dodatkowej pozbawienia praw publicznych Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że w poprzednio obowiązującym kodeksie karnym w przypadku skazania za zbrodnię (tak jak w przedmiotowej sprawie) sąd obligatoryjnie orzekał pozbawienie praw publicznych (art. 40 § 1 d.k.k.). Tymczasem zgodnie z art. 40 § 2 k.k. sąd może fakultatywnie orzec pozbawienie praw publicznych w razie skazania na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, pod dodatkowym warunkiem, iż przestępstwo musiało być popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Prowadzi to do wniosku, że orzeczenie na podstawie art. 40 § 2 k.k. środka karnego pozbawienia praw publicznych wobec sprawcy zabójstwa jest możliwe tylko w razie przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 2 pkt 3, chociażby w zbiegu kumulatywnym, co w przedmiotowej sprawie nie występuje i tym samym obecnie nie ma podstaw do orzeczenia środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych. Odpis powyższego wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony powodowi 17 stycznia 2011 r. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 05.11.2010 r. sygn. akt II AKa 158/10 – k. 209-254, zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 256).

Postanowieniem z dnia 8 grudnia 2011 r. sygn. akt II KK 81/1 Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadną kasację J. S. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 listopada 2010 r. sygn. akt II AKa 158/10 zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 2001 r. sygn. akt XVIII K 221/98 (postanowienie SN z dnia 08.12.2011 r. sygn. akt II KK 81/11 – k. 257-258, protokół rozprawy kasacyjnej – k. 21-21v.).

Pozbawienie praw publicznych orzeczone wobec J. S. obowiązywało od uprawomocnienia się orzeczenia wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie wydanego w sprawie sygn. akt XVIII K 221/98, tj. w okresie od 28 listopada 2001 r.

do 28 kwietnia 2010 r., czyli do dnia uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 28 listopada 2001 r. przez Sąd Najwyższy (pisma Sądu Okręgowego w Warszawie XVIII Wydział Karny z 04.04.2011 r. i 18.04.2011 r. – k. 24 i 23).

Podczas odbywania kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym, w okresie obowiązywania pozbawienia praw publicznych, J. S. przez kilka lat uczestniczył w kolejnych cyklach zajęć informacyjno-terapeutycznych związanych z uzależnieniem od alkoholu, organizował mityngi grupy AA, której był liderem. W wyniku uczestnictwa w spotkaniach sporządził i zaczął realizować konstruktywny plan trzeźwienia. Uczestnictwo w zajęciach zostało przerwane w lipcu

2008 r. z powodu zmiany zakładu karnego, w którym powód odbywał karę (opinie z 27.07.2007 r. i z 03.07.2008 r. – k. 35, 36).

W powyższym okresie, ze względu na pozbawienie praw publicznych, J. S. nie mógł głosować w wyborach prezydenckich, do Sejmu i Senatu RP, samorządowych i do Parlamentu Europejskiego (okoliczność ustalona na podstawie art. 230 k.p.c. – podana przez powoda w pismach procesowych i niekwestionowana przez pozwanego, protokół rozprawy z dnia 5 maja 2014 r. w sprawie sygn. akt XII Ko 1/14 Sądu Okręgowego w Warszawie zawierający zeznania J. S. – k. 145-147 akt sprawy sygn. XII Ko 1/14).

W dniu 20 stycznia 2012 r. J. S. złożył do sądu pozew przeciwko Skarbowi Państwa o zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł na podstawie art. 417 § 1 k.c. za szkodę doznaną z tytułu odbywania kary pozbawienia wolności podnosząc, że sędzia, która prowadziła sprawę w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie miała ważnej delegacji do Sądu Okręgowego. Pismem procesowym z dnia 31 października 2012 r.

J. S. zmienił podstawę żądania zapłaty kwoty 30.000 zł wskazując, że domaga się zadośćuczynienia na podstawie art. 552 § 1 k.p.k., a w kolejnym piśmie procesowym

z dnia 21 sierpnia 2013 r. przywołał jako podstawę faktyczną żądania okoliczność wykonania wobec niego kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych. Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 25 czerwca 2014 r. sygn. akt XII Ko 1/14 oddalił wniosek J. S. o zadośćuczynienie wskazując, że w trybie art. 552 § 1 k.p.k. nie można domagać się zadośćuczynienia z tytułu wykonania środka karnego. Sąd Apelacyjny

w Warszawie wyrokiem z dnia 14 listopada 2014 r. sygn. akt II AKa 353/14 utrzymał w mocy powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie uznając apelację wniesioną przez pełnomocnika J. S. za oczywiście bezzasadną. Na rozprawie z dnia 14 listopada 2014 r. przez Sądem Apelacyjnym J. S. reprezentowany był przez pełnomocnika z urzędu (dokumenty w dołączonych akta sygn. XII Ko 1/14 Sądu Okręgowego w Warszawie: pozew o zadośćuczynienie – k. 1-3, pisma procesowe z dnia 31.10.2012 r. – k. 54-54v. i z dnia 21.08.2013 r. – k. 112-115v., wyrok Sądu Okręgowego z dnia 25 czerwca 2014 r. wraz z uzasadnieniem – k. 171 i 177-178, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 listopada 2014 r. sygn. akt II AKa 353/14 wraz z uzasadnieniem – k. 225-228).

Postanowieniem z dnia 6 maja 2015 r. sygn. II KK 114/15 Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadną kasację J. S. od wyroku Sądu Apelacyjnego

w W. z dnia 14 listopada 2014 r. sygn. akt II AKa 353/14 utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 czerwca 2014 r. sygn. akt XII Ko 1/14 (postanowienie SN z 06.05.2015 r. sygn. akt II KK 14/15 – k.31-34).

Orzeczeniem z dnia 15 stycznia 2018 r. Powiatowy Zespół (...)

o niepełnosprawności w Ł. zaliczył powoda do osób o lekkim stopniu niepełnosprawności. Ustalony stopień niepełnosprawności Zespół datował na dzień 1 listopada 2014 r., przy czym wskazano że nie da się ustalić daty początkowej od kiedy niepełnosprawność istnieje (orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z 15.01.2018 – k. 14).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów

z dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychologa

i psychiatry na okoliczność ustalenia, czy i ewentualnie w jakim zakresie pozbawienie praw publicznych wpłynęło na rozstrój zdrowia powoda, ponieważ dowód ten był zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Powód nie przedstawił żadnych dokumentów, z których by wynikało, że w ogóle wystąpił u niego rozstrój zdrowia (zwłaszcza w postaci nerwicy wskazywanej

w pozwie). Niewiarygodnym jest w szczególności stanowisko, by rozstrój taki mógł być skutkiem wykonania kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych, skoro o wiele bardziej dolegliwa musiała być dla powoda kara pozbawienia wolności odbywana w tym samym czasie za zbrodnię zabójstwa. W tej sytuacji za zupełnie nielogiczne trzeba uznać twierdzenie powoda, że taki rozstrój zdrowia wystąpił u niego na skutek wykonywania kary dodatkowej

pozbawienia praw publicznych w okresie odbywania kary pozbawienia wolności. Skoro nie został wykazany w ogóle fakt wystąpienia rozstroju zdrowia powoda, to nie było potrzeby ustalania jego przyczyny za pomocą opinii biegłych.

Zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy był również zgłoszony przez powoda wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda co do twierdzeń strony przeciwnej. Zgodnie z art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron prowadzi się wówczas, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż okoliczności faktyczne zostały wykazane dowodami z dokumentów, a powód miał możliwość złożenia w niniejszej sprawie wyjaśnień na piśmie i z możliwości tej skorzystał, odnosząc się szczegółowo z złożonych pismach procesowych do twierdzeń i wniosków strony przeciwnej, zaś na rozprawie reprezentowany był przez zawodowego pełnomocnika procesowego.

Sąd zważył co następuje:

W rozpatrywanej sprawie powód dochodził od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie zarówno zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (wynikającą z naruszenia jego dóbr osobistych i doznanego rozstroju zdrowia), jak i odszkodowania, w związku z wykonaniem w stosunku do niego kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych.

Zasada ochrony dóbr osobistych człowieka wyrażona została w art. 23 k.c., w myśl którego dobra osobiste człowieka, w tym m.in. zdrowie czy cześć człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog chronionych dóbr osobistych wymieniony w art. 23 k.c. ma przy tym jedynie charakter przykładowy, na co wskazuje sformułowanie „w szczególności”, nie jest to więc katalog wyczerpujący. Cześć człowieka wiąże się ściśle z jego godnością, gdyż w granicach tego wyrażenia wyróżnia się dwie strony: stronę wewnętrzną, nazywaną godnością osobistą, obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości oraz oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi, a także stronę zewnętrzną, oznaczającą dobrą sławę, dobrą opinię innych ludzi, szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie. Ochrona godności jest zapewniona konstytucyjnie albowiem w art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wskazano, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka oraz obywatela, godność jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Wskazać wypada również, że potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, lecz również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi. Prawo do zachowania tych więzi, rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny, podobnie jak inne wartości wymienione w art. 23 k.c., jest nierozzerwanie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa. O tym czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie decydują subiektywne odczucia osoby uważającej się za pokrzywdzoną i żądającej ochrony prawnej, lecz kryteria obiektywne, zwłaszcza zaś to, jaką reakcję wywołują w społeczeństwie określone zagrożenia lub naruszenia, a także całokształt okoliczności sprawy, której przedmiotem jest ochrona dóbr osobistych. Środkiem ochrony naruszonych dóbr jest m.in. przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 zd. 3 kc. Przesłanką roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie przytoczonych przepisów jest wykazanie przez pokrzywdzonego faktu naruszenia konkretnego dobra osobistego, doznania krzywdy na skutek naruszenia dobra osobistego, adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem i krzywdą oraz podstawy odpowiedzialności sprawcy w postaci winy, ryzyka lub innej określonej przepisami prawa. Przepis art. 24 par. 1 k.c. formułuje natomiast domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zatem to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne. Wskazać także należy, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd – zgodnie z art. 448 k.c. – „może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone” odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”. Oznacza to, że nawet w razie stwierdzenia naruszenia dobra osobistego przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego nie jest obligatoryjne, lecz ma charakter fakultatywny – pozostawiony swobodnemu uznaniu sędziowskiemu. Zadośćuczynienie nie musi wobec tego być zasądzone pomimo spełnienia

przesłanek ustawowych. Zasadność przyznania zadośćuczynienia pieniężnego, jak i jego wysokość, zależą od oceny całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, takich jak rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanego uszczerbku, charakter następstw naruszenia, stopień zawinienia sprawy, stosunki majątkowe zobowiązanego i uprawnionego, itp. (tak też: Gerard Bieniek, w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1, Warszawa 2005, s. 492; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.04.2006 r., II PK 245/2005 i Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 11.01.2007 r., I ACa 833/2006, LEX nr 298413).

Ponadto, jak stanowi art. 24 § 2 k.c., jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Zgodnie z art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne

z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc istnienia szkody i związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą (art. 415 k.c., art. 361 § 1 k.c.). Podkreślenia wymaga, że podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie tego przepisu jest wyłącznie „niezgodne z prawem” działanie lub zaniechanie organu władzy publicznej, a nie jest potrzebne stwierdzenie winy jego funkcjonariuszy. Na gruncie art. 417 k.c. niezgodność z prawem działania wyrządzającego szkodę odnosi się wyłącznie do działań naruszających normy prawne (zob. orz. SN z 12.09.2003 r., I CK 51/02, LEX nr 141414). Taką samą konstrukcją przyjęto w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Stan niezgodności działania lub zaniechania z prawem ma miejsce w przypadku sprzeczności tego zachowania z normą prawną dekodowaną z obowiązującego przepisu prawnego, obojętnie jakiej rangi (ustawa, ratyfikowana umowa międzynarodowa, rozporządzenie). Szkodą jest natomiast każdy uszczerbek w dobrach prawnie chronionych określony różnicą pomiędzy aktualnym stanem majątkowym poszkodowanego, a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Adekwatny związek przyczynowy,

o którym mowa w art. 361 § 1 k.c., ma miejsce wtedy, gdy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego faktu (skutku), czyli w sytuacji, gdy bez faktu kwalifikowanego jako przyczyna nie wystąpiłby skutek. Związek ten może być zarówno bezpośredni, jak i pośredni. Wystarczy, aby szkodę według ogólnych zasad doświadczenia

i prawdopodobieństwa uważać można było za zwyczajne następstwo pewnego oznaczonego zachowania się władzy publicznej (orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20.11.2013 r., VI ACa 102/13, Legalis 1049176).

Zgodnie z regulacją z art. 417¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego

z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Przywołany przepis stanowi lex specialis w stosunku do generalnych zasad odpowiedzialności państwa zawartych w art. 417 k.c. i reguluje szczególne warunki odpowiedzialności odszkodowawczej za niezgodne z prawem wydanie orzeczenia, decyzji administracyjnej lub aktu prawnego. Uzyskanie odszkodowania za tego typu zdarzenia oparte jest na takich samych przesłankach jak odpowiedzialność państwa za inne działania w zakresie imperium, czyli niezgodności

z prawem działania lub zaniechania, wyrządzeniu szkody i związku przyczynowym między działaniem lub zaniechaniem a powstaniem szkody. Kategoria „bezprawności judykacyjnej”

z art. 417¹ § 2 k.c. jest węższa od bezprawności z art. 417 § 1 k.c., która obejmuje każdą obiektywną sprzeczność działania bądź zaniechania władzy publicznej z przepisami prawa. Względem na specyfikę władzy sądowniczej obdarzonej atrybutem niezawisłości sędziowskiej sprzeciwia się przyjęciu, że każde obiektywnie niezgodne z prawem orzeczenie, niezależnie od stopnia tej niezgodności, stanowi działanie, które może być źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa. Bezprawie judykacyjne obejmuje tylko takie orzeczenie, którego niezgodność z prawem jest oczywista,

rażąca, a więc przybiera postać kwalifikowaną. Orzeczeniem niezgodnym z prawem jest orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi

i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi wówczas, gdy sąd wybiera jeden

z możliwych wariantów interpretacji przepisów, które stosuje w sprawie. Działalność orzecznicza sądów wymaga bowiem zapewnienia sędziom pewnego zakresu władzy dyskrecyjnej, a ponadto polega ona na konieczności interpretacji i stosowania przepisów zawierających pojęcia nieostre i ocenne, co może prowadzić do przyjmowania różnych interpretacji przez sądy tych samych przepisów w podobnych stanach faktycznych. (vide orz. SN z 07.07.2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007/2/35, z 18.01.2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006/23-24/351, z 13.06.2013 r., V CSK 328/12, LEX nr 1381041 i z 20.03.2014 r., II CSK 293/13, Legalis nr 994513). Uzyskanie odszkodowania za szkodę wyrządzoną niezgodnym

z prawem orzeczeniem jest uzależnione od stwierdzenia we właściwym postępowaniu niezgodności takiego orzeczenia z prawem.

Tego rodzaju postępowaniem, w którym orzeka się o niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest przede wszystkim postępowanie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia uregulowane w art. 424¹ i nast. k.p.c. Zgodnie z art. 424^{1a} § 2 k.p.c., orzeczenie Sądu Najwyższego wydane na skutek skargi kasacyjnej traktuje się jako orzeczenie wydane w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. O ile postępowanie o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest ukierunkowane na ustalenie, czy zachodzi jedna z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa wymieniona

w art. 417¹ § 2 k.c., tj. niezgodność zaskarżonego skargą prawomocnego orzeczenia

z prawem, o tyle cel postępowania kasacyjnego jest ograniczony do zbadania zasadności podniesionych w ramach wskazanych w niej podstaw zarzutów naruszenia prawa materialnego lub procesowego bez charakteru tych uchybień, tj. czy mają one charakter kwalifikowany, przyjmowany przy wykładni art. 417¹ § 2 k.c. Wydanie orzeczenia kasacyjnego nie oznacza zatem, że uchylony wyrok sądu drugiej instancji był niezgodny

z prawem w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c. (tak SN w orz z 26.11.2010 r., IV CSK 383/10, niepubl. i z 13.06.2013 r., V CSK 328/12, LEX nr 1381041).

Skoro powód dochodził roszczeń z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych

i wyrządzenia mu szkody w związku z pozbawieniem go praw publicznych na podstawie prawomocnego wyroku sądowego, to podstawa faktyczna powództwa odpowiadała hipotezie art. 417¹ § 2 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c., przy czym wynikający z art. 417 k.c. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej obejmuje także szkodę niemajątkową (krzywdę) w ujęciu art. 448 k.c. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.04.2013 r., I ACa 1367/12, Legalis nr 1049004).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że dosłowne brzmienie art. 417¹ § 2 k.c. wskazuje, że sąd rozpoznający sprawę o odszkodowanie nie może samodzielnie ustalić niezgodności z prawem orzeczenia wyrządzającego szkodę, ale rozstrzygnięcie o tym powinno nastąpić „we właściwym postępowaniu”. Cześć judykatury wskazuje, że takim właściwym postępowaniem na gruncie procedury karnej jest postępowanie wywołane wniesieniem kasacji lub wniosku o wznowienie postępowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31.05.2016 r., I ACa 1041/15). Według innego poglądu procedura karna nie przewiduje trybu, który pozwalałby na prejudycjalne stwierdzenie niezgodności orzeczenia karnego z prawem. W takim wypadku podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa stanowi art. 417 § 1 k.c. i sąd w sprawie odszkodowawczej samodzielnie bada

i ustala, czy wydane w sprawie karnej orzeczenie, wskazane przez powoda jako przyczyna szkody, jest zgodne z prawem czy bezprawne, z tym że oceny, czy orzeczenie jest niezgodne z prawem, sąd powinien dokonać według takich samych zasad, jakie stosuje Sąd Najwyższy przy ocenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w postępowaniu prejudycjalnym przewidzianym w art. 424¹ i nast. k.p.c. Tak samo, jak w tamtym postępowaniu chodzi o ocenę

orzeczenia wydanego przez niezawisły sąd w ramach przyznanej mu władzy sądowniczej, a w takiej sytuacji pojęcie „niezgodności z prawem” orzeczenia ma suwerenne i autonomiczne znaczenie zdeterminowane przez istotę władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej, a w szczególności przez przyznanie sądom szerokiego zakresu swobody orzeczniczej przy wykładni i stosowaniu prawa.

Powtórzyć należy zatem, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się przy tym, że orzeczeniem niezgodnym z prawem jest tylko takie orzeczenie sądu, które jest sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami orzeczniczymi lub wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni czy oczywiście niewłaściwego stosowania prawa. Niezgodność z prawem, która stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa musi mieć zatem elementarny i oczywisty charakter.

Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela pogląd, że na gruncie procedury karnej brak jest właściwego postępowania, w którym następowaloby stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c. Za takim poglądem przemawia okoliczność, że przyczyną uwzględnienia kasacji, czy wniosku o wznowienie postępowania nie zawsze są przesłanki, od których zależy stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c. oraz art. 424¹ k.p.c. W szczególności zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja podlega uwzględnieniu z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., które choć stanowią bezwzględne przyczyny uchylenia orzeczenia, to nie zawsze mają charakter elementarny i oczywisty, wymagając wykładni dokonywanej również przez sam Sąd Najwyższy. Na to, że orzeczenie kasatoryjne wydane przez Sąd Najwyższy nie zawsze jest równoznaczne z tym, że uchylone orzeczenie jest niezgodne z prawem w rozumieniu art. 417¹ § 2 w zw. z art. 424¹ k.p.c. wskazywał na gruncie procedury cywilnej Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2015 r., V CSK 122/15, ale dokonane przez ten sąd oceny są adekwatne również do postępowania karnego. W związku z tym w sprawie niniejszej sąd dokonał samodzielnej oceny niezgodności z prawem wyroków karnych, które pozbawiały powoda praw publicznych.

Oceniając zatem spełnienie zarzucanej przez powoda przesłanki bezprawności działania pozwanego Skarbu Państwa poprzez niesłuszne wymierzenie powodowi kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych, uchylonej następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 listopada 2010 r., wskazać trzeba, że podstawą uchylenia tego środka karnego były zmiany ustawodawcze, które nastąpiły po popełnieniu przestępstwa przez J. S. i skutkowały zastosowaniem przy orzekaniu reguł intertemporalnych z art. 4 § 1 k.k., nie były natomiast wynikiem zakwestionowania odpowiedzialności karnej skazanego. Zgodnie ze wspomnianym art. 4 § 1 k.k., jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Odnosząc się do kwestii uchylenia wobec J. S. kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że poprzednio obowiązujący kodeks karny z 1969 r. nie jest względniejszy dla oskarżonego J. S. i dlatego w przedmiotowej sprawie powinien mieć zastosowanie obecnie obowiązujący kodeks karny z 1997 r. Wynika to w szczególności z porównania sankcji przewidzianych za popełnione przestępstwo: sankcją za przestępstwo zabójstwa określone w art. 48 § 1 d.k.k. była kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8 albo kara śmierci. Tymczasem w obecnie obowiązującym kodeksie karnym przestępstwo zabójstwa stypizowane jest w art. 148 k.k., który w § 1 przewiduje karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karę 25 lat pozbawienia wolności albo karę dożywotniego pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy uchylił więc oparte o treść art. 40 § 1 d.k.k. orzeczenie o karze dodatkowej pozbawienia praw publicznych wobec oskarżonego mając na uwadze, że w poprzednio obowiązującym kodeksie karnym w przypadku skazania za zbrodnię (tak jak w przedmiotowej sprawie) sąd obligatoryjnie orzekał pozbawienie praw publicznych (art. 40 § 1 d.k.k.), a w myśl art. 40 § 2 k.k. sąd fakultatywnie może orzec pozbawienie praw publicznych w razie skazania na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, pod dodatkowym warunkiem, że przestępstwo zostało popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Sąd Apelacyjny wskazał, że prowadzi to do wniosku, że orzeczenie na podstawie art. 40 § 2 k.k. środka karnego pozbawienia praw publicznych wobec sprawcy zabójstwa jest możliwe tylko w razie przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu

z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., chociażby w zbiegu kumulatywnym, co w przedmiotowej sprawie nie występowało i tym samym brak było podstaw do orzeczenia środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych.

W tej sytuacji należy uznać, że wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 2001 r. sygn. akt XVIII K 221/98 i utrzymujący go w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2001 r. sygn. akt II AKa 448/01 nie odpowiadały prawu, ponieważ stosowały wobec J. S. ustawę surowszą, tj. kodeks karny z 1969 r., podczas gdy w dacie orzekania przez oba sądy obowiązywał już kodeks karny z 1997 r. Jednocześnie jednak nie można uznać, aby popełnione przez sądy obu instancji uchybienia stanowiły przesłanki do uznania ich za niezgodne z prawem

w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c. Zważyć bowiem należy, że uznanie jednej ustawy za względniejszą od drugiej wymaga dokonania wszechstronnej oceny okoliczności konkretnego przypadku i porównania znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonych wszystkich przepisów mogących wpływać na ich odpowiedzialność karną. Ocena względności ustawy karnej mieści się zatem w zakresie swobody orzeczniczej sądów przy wykładni i stosowaniu prawa i może prowadzić do różnych wyników nawet przy podobnych czynach. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2001 r. sygn. akt II AKa 448/01 wynika, że Sąd ten dokonał oceny względności ustawy w świetle art. 4 § 1 k.k. uznając, że w związku z tą regulacją należy przy dokonywaniu kwalifikacji prawnej czynu przypisanego J. S. zastosować przepisy kodeksu karnego z 1969 r., które obowiązywały

w dacie popełnienia przestępstwa. Kwalifikacja ta ostatecznie uznana została za nieprawidłową, jednak nie można uznać jej za elementarnie i oczywiście niezgodną

z prawem, a tylko takie naruszenie prawa przez sąd stanowi przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Uchylenie prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego

z 2001 r. po wznowieniu postępowania przez Sąd Najwyższy nastąpiło nie z powodu zakwestionowania odpowiedzialności karnej oskarżonego, lecz z innych przyczyn, zaś po ponownym rozpoznaniu sprawy odpowiedzialność karna J. S. nie została podważona, lecz jedynie uchylono wymierzoną mu uprzednio karę dodatkową ze względu na uznanie przez Sąd Apelacyjny, że przy orzekaniu należy zastosować kodeks karny z 1997 r., który nie dawał już podstaw do wymierzenia takiego środka karnego.

Okoliczności powyższe nakazują przyjąć, że nie została spełniona podstawowa przesłanka odpowiedzialności Skarbu Państwa za wydanie prawomocnego wyroku karnego dotyczącego J. S., w postaci niezgodności tego wyroku z prawem w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c., co już stanowi wystarczającą podstawę do oddalenia powództwa.

Niezależnie od tego, w ocenie Sądu, nie zostały spełnione również niektóre inne przesłanki konieczne do uwzględnienia roszczeń powoda o naprawienia szkody majątkowej lub krzywdy niemajątkowej w związku z wykonaniem kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych.

Jeśli chodzi o żądanie zasądzenia odszkodowania, to powód nie wykazał istnienia szkody i związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wydaniem wyroku orzekającego pozbawienia go praw publicznych a ewentualną szkodą majątkową po jego stronie (art. 415 k.c., art. 361 § 1 i 2 k.c.). Nie przedstawiono żadnego dowodu świadczącego o tym, żeby

w wyniku stosowania wobec powoda kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych nastąpił jakiś uszczerbek w dobrach majątkowych powoda, tj. by powód doznał straty majątkowej, albo utracił korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie orzeczono przedmiotowej kary. Stąd roszczenie o zasądzenie kwoty 80.000 zł z tytułu odszkodowania było bezzasadne.

Co do żądania o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy niemajątkowej, to brak było podstaw do przyjęcia, żeby na skutek wykonania kary pozbawienia praw publicznych doszło u powoda – zgodnie z jego twierdzeniami – do rozstroju zdrowia psychicznego w wyniku stresu, zmęczenia, dolegliwości bólowych, nerwicy oraz pogorszenia więzi powoda z rodziną i jego relacji towarzyskich, które mogłyby rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa, czy to na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., czy to na podstawie art. 448 k.c. Jak wcześniej wskazano wątpliwe jest, aby pozbawienie powoda praw publicznych w ogóle mogło wywołać u niego ujemne odczucia psychiczne prowadzące do następstwa w postaci rozstroju zdrowia. Istotnie, pozbawienie praw publicznych może być dla obywatela związane

z pewnym dyskomfortem, którego natężenie zależy jednak przede wszystkim od jego dotychczasowej aktywności publicznej. Pozbawienie praw publicznych ma bardzo duże znaczenie dla osób pełniących funkcje publiczne, a mniejsze dla osób, które co prawda nie pełnią takich funkcji, ale regularnie korzystają z czynnego prawa wyborczego, głosując

w różnego rodzaju wyborach, natomiast najmniejsze lub wręcz żadne znaczenie dla osób, które w jakimkolwiek stopniu nie są zainteresowane życiem publicznym. Przy tym

w przypadku osób, które czynnie uczestniczą w życiu publicznym sytuacja osłabienia zdrowia i pogorszenia relacji rodzinnych i towarzyskich w wyniku odebrania praw publicznych musiałaby być uznana i tak za zupełnie wyjątkową. Powód nie przedstawił żadnych okoliczności, które miałyby dowodzić tego, że pozbawienie praw publicznych było dla niego szczególnie bolesnym przeżyciem prowadzącym do szerokich i negatywnych następstw dla stanu jego zdrowia lub w jego życiu osobistym. Powód pozostał jedynie na poziomie gołosłownych twierdzeń, że tak było rzeczywiście, jednakże nie próbował nawet wykazać istnienia związku przyczynowego pomiędzy wskazanymi przez siebie zdarzeniami. Pozbawienie praw publicznych nie stanowi samo w sobie naruszenia dóbr osobistych, ponieważ prawa publiczne nie stanowią dóbr osobistych. W związku z tym powód powinien był udowodnić związek przyczynowy pomiędzy pozbawieniem go praw publicznych

a naruszeniem wskazanych przez niego dóbr osobistych i doznana na skutek tego krzywdą. Wskazywane przez powoda skutki wywołane mogły zostać natomiast odbywaną przez niego karą pozbawienia wolności, której zasadność orzeczenia nie została jednak w żaden sposób podważona. Choćby środek karny polegający na pozbawieniu praw publicznych stanowi ograniczenie wolności obywatelskich (dodatkowe w stosunku do kary pozbawienia wolności), to materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do przyjęcia wystąpienia istotnych negatywnych następstw dla powoda w sferze psychicznej, a tym bardziej fizycznej,

co mogłoby być podstawą przyznania rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej krzywdy.

W ocenie Sądu roszczenie powoda nie zmierzało wobec tego do wynagrodzenia doznanej krzywdy, lecz wyłącznie motywowane było chęcią uzyskania korzyści majątkowej, do czego przepis art. 448 k.c. nie daje podstawy. W każdym razie brak spełnienia przesłanki bezprawności w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c. wykluczał uwzględnienie roszczenia powoda.

Powództwo nie mogło być uwzględnione także z tej przyczyny, że zasadny okazał się zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie

o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia,

w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zdarzeniem wywołującym ewentualną szkodę (majątkową lub niemajątkową) po stronie powoda w rozpatrywanej sprawie było wydanie prawomocnego wyroku sądowego orzekającego w stosunku do powoda karę dodatkową pozbawienia prawa publicznych, co nastąpiło 28 listopada 2001 r., kiedy to Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał wyrok w sprawie o sygn. akt II AKa 448/01 utrzymujący

w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 2001 r. sygn. akt

XVIII K 221/98. Termin przedawnienia roszczeń powoda wiązanych z tym zdarzeniem upłynął więc z dniem 28 listopada 2011 r. Rację należy przyznać co prawda powodowi, że złożenie wniosku o przyznanie świadczenia na podstawie art. 552 § 1 k.p.k. może prowadzić do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa wynikających z art. 417 § 1 k.c. (vide orz SN z dnia 21.11.2007 r., II CSK 319/07, Legalis nr 161108), jednakże w sprawie niniejszej powód wystąpił w tym w trybie z wnioskiem

o zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł w związku z wykonaniem orzeczonej wobec niego kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych dopiero 31 października 2012 r. (data przekształcenia pierwotnego wniosku), a więc już po upływie dziesięcioletniego terminu przedawnienia z 442¹ § 1 zd.2 k.c. Natomiast do czasu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie powód w ogóle nie dochodził od pozwanego odszkodowania z tytułu szkody majątkowej. Niezależnie od tego, roszczenia powoda uległy przedawnieniu również w sytuacji, gdyby bieg przedawnienia liczyć na podstawie art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. W takiej sytuacji uznając, że powód dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej

naprawienia w dniu 17 stycznia 2011 r., tj. w dacie doręczenia mu odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 listopada 2010 r. sygn. akt II AKa 158/10 wraz z uzasadnieniem, i że złożenie następnie wniosku o zadośćuczynienie w trybie art. 552 § 1 k.p.k. wywołało skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia tego roszczenia (art. 123 § 1 pkt. 1 k.c.), przedawnienie należałoby liczyć na nowo od zakończenia postępowania w tej sprawie (sygn. akt XII Ko 1/14) prawomocnym wyrokiem sądowym z dnia 14 listopada 2014 r. (art. 124 § 1 i 2 k.c.). Zatem wniesienie w niniejszej sprawie pozwu z dnia 26 lutego 2018 r. nastąpiło już po upływie trzyletniego terminu przedawnienia liczonego od prawomocnego zakończenia postępowania we wskazanej sprawie. Oznacza to, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego jest zasadny, wobec czego pozwany mógł uchylić się od zaspokojenia roszczeń powoda (art. 117 § 2 k.c.), nawet gdyby były one usprawiedliwione. Nie zostały przy tym w niniejszej sprawie ujawnione żadne szczególne okoliczności, które nakazywałyby nie uwzględniać zarzutu przedawnienia. W szczególności nie było podstaw do przyjęcia, żeby na skutek stosowania kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych wystąpiły u powoda szczególnie dotkliwe skutki lub by znalazł się on w wyniku tego w szczególnie trudnej sytuacji życiowej. Nie zachodziły też okoliczności wskazujące, by powód nie mógł wystąpić ze swoimi roszczeniami przeciwko pozwanemu przed upływem terminów przedawnienia.

Mając to wszystko na uwadze Sąd oddalił powództwo na podstawie powołanych przepisów.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego ze względu na zasadę słuszności. Sąd miał tu na uwadze szczególną sytuację osobistą i materialną powoda, który ze względu na odbywanie długoletniej kary pozbawienia wolności nie jest w stanie pracować

i osiągać dochodów, z których mógłby pokryć koszty postępowania sądowego (co było podstawą do zwolnienia go od kosztów sądowych w niniejszej sprawie) oraz fakt, że wytaczając powództwo powód mógł być subiektywnie przekonany o słuszności swoich roszczeń, skoro orzeczona wobec niego wcześniej prawomocnie kara dodatkowa pozbawienia praw publicznych została następnie uchylona na skutek wznowienia postępowania. Z kolei pozwany, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, korzysta ze stałej obsługi prawnej i nie był zobowiązany do poniesienia dodatkowych nakładów związanych z zastępstwem procesowym.

Jako że powód reprezentowany był w niniejszej sprawie przez adwokata ustanowionego z urzędu, który wniósł o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej

z urzędu oświadczając, że nie zostały one pokryte w żadnej części, Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 2 pkt. 1 i § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 18), przyznał adwokatowi R. C. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4.428 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi, co odpowiada stawce 3.600 zł powiększonej

o podatek od towarów i usług w stawce 23%.